

## BUDKI DLA KOTÓW

Potrzebne materiały: 6 płyt styropianowych o grubości 8-13 cm (lepiej mieć więcej na zapas, gdyby coś uległo zniszczeniu), klej łączący styropian, strecz, pakowa taśma klejąca, dwustronna taśma klejąca, duży karton (lub 2), kilka wielkich plastikowych worków na śmieci, polarowe ścinki lub stoma.

Za pomocą kleju (powinno być na nim napisane, że klei styropian) połączyliśmy ze sobą 5 płyt styropianowych o grubości 13 cm każda. Są to podłoga i ściany domku.

Wcześniej jeszcze w jednej ze ścian zrobiliśmy otwór wejściowy o średnicy ok. 13 cm (nasze koty przetestowały ten otwór, okazał się wystarczający). Wejście umieściliśmy dość wysoko nad podłogą, by uniknąć zasypania wnętrza śniegiem czy zalania wodą. Trochę poniżej wycięliśmy w styropianie stopień, żeby ułatwić zwierzętom wchodzenie do środka.

Ważne, żeby otwór był przy krawędzi ściany bocznej, aby jak najmniej zimnego powietrza docierało do siedzących w środku zwierząt.

Wnętrze budki wyłożyliśmy kartonem przyklejonym do styropianu dwustronną taśmą klejącą. Tektura przykryła miejsca łączenia płyt zasłaniając ewentualne szczeliny. W tekturze ściany wejściowej powtórzyliśmy wycięcie wejścia. Tektura dodatkowo zabezpiecza kruche styropianowe wnętrze przed zniszczeniem.

Powstałą konstrukcję owinęliśmy mocno streczem (folia, taka jak spożywcza, do opakowywania żywności), żeby ją wzmocnić i zabezpieczyć przed rozpadnięciem się.

Otwór drzwiowy wykończyliśmy pakową taśmą klejącą, żeby koty przy przechodzeniu nie niszczyły styropianu.

Płyty stanowiącej dach budki nie przyklejaliśmy na stałe do ścianek, żeby mieć możliwość dostania się do środka bez ryzyka zniszczenia całości. Owinęliśmy ją również streczem i przymocowaliśmy do ścian za pomocą taśmy klejącej.

Cały domek owinęliśmy szczelnie grubą folią (my uzyskaliśmy ją z wielkich worków na śmieci) i na końcu okleiliśmy znów taśmą klejącą. Zabezpiecza to styropian przed kruszeniem się i przed przenikaniem wilgoci.

Do wnętrza włożyliśmy materiał wyścielający z pociętych na strzępki polarów. Koty mogą się w nich zagrzebać, materiał nie ulega łatwo zawilgoceniu i szybko schnie.

Zamiast tego można dać słomę. Nie powinno się wkładać ubrań czy kocyków, bo łatwo nasiąkną wilgocią i zamiast grzać będą ziębić.

Na ścianę domku nakleiliśmy schowaną w plastikowej koszulce kartkę z informacją: co to, po co, czyja własność, kontakt, prośba o nie zniszczenie.

Domek ustawiliśmy na ceglach, żeby była izolacja od ziemi. Dodatkowo nakryliśmy go większym daszkiem z płyty spilśnionej zabezpieczonej folią. Na wierzchu położyliśmy kilka (8) cegieł, które mają chronić leciutki domek przed porwaniem przez wiatr.

Wokół domku pod daszkiem ustawiliśmy naczynia z karmą.

Koszt wykonania takiego domku wynosi kilkadziesiąt złotych. Cena może się wahać w zależności od tego, jak grubego użyjemy styropianu (im grubszy, tym lepszy) i jak duży będzie domek. Nasz ma spore gabaryty, choć przewidujemy go jedynie na 2-3 koty, bo zewnętrznej kubatury dodają mu grube ścianki.

Domek radzimy postawić niedaleko miejsca, w którym koty się kręcą i jednocześnie tak, by nie rzucał się bardzo w oczy (nigdy nie wiadomo, czy nie będzie kogoś drażnił). Można go przytulić do ściany domu czy parkanu, ukryć pod tarasem czy w niszy pod balkonem, schować w krzakach. Trzeba będzie doglądać: czy stoi, czy cały, sprawdzać, co się dzieje w środku.

Oczywiście każdy może wykazać się inwencją i budkę udoskonalić lub zrobić według własnego pomysłu. Może to być np. domek – bliźniak, z dwoma wejściami, dla większej ilości kotów.









